

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski  
projekt wystawy w Pawilonie Polskim na  
58 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji w 2019r.

Projekt: *Cudowne lata – Karol Radziszewski*

Kurator: Wojciech Szymański

## KONCEPCJA WYSTAWY

Dzieciństwo, jak podaje *Encyklopedia Dzieci*, jest czasem niewinnej radości, który spędza się na łąkach wśród jaskrów i króliczków lub w zaciszu domowego ogniska nad bajkami. Taka wizja dzieciństwa była mu całkowicie obca. Wszystko, czego doświadczył w Worcester, w domu i szkole, doprowadziło go do myśli, że dzieciństwo jest niczym innym niż czasem zaciskania zębów i lekcją wytrwałości.

J.M. Coetzee, *Chłopięce lata. Sceny z prowincjonalnego życia*

Dorastający w cieniu rozpoczynającej się na jego oczach Zimnej Wojny John, siedmioletni bohater autobiograficznych *Chłopięcych lat* Johna Maxwella Coetzee, spędza czas, poświęcając się bez reszty rysowaniu. Zachowane do dziś dziecięce i dziecinne zarazem rysunki małego Johna, a dziś sławnego pisarza i południowoafrykańskiego noblisty są z jednej strony obrazami i wizualnymi świadectwami zimnowojennej rzeczywistości widzianej oczami małego chłopca, którym podówczas był. Z drugiej pozostają fantazmatycznymi i profetycznymi wizjami przyszłości swojej i świata. Nieistniejące w latach czterdziestych, kiedy te prace powstawały, technologie, samoloty, bronie, statki kosmiczne i amerykańskie oraz radzieckie okręty wojenne – to stałe motywy powracające w futurologicznych rysunkach, które staną się rzeczywistością dwadzieścia lat później.

Karol Radziszewski, będąc dziewięcioletnim chłopcem, z perspektywy dziecka z prowincjonalnej, aczkolwiek wówczas kluczowej dla przyszłości świata Europy Środkowo-Wschodniej, obserwował na przełomie lat 1989–1990 koniec tego zimnowojennego porządku, którego świadkiem narodzin był mały John Coetzee. Z prowadzonych przez artystę wówczas zeszytów z rysunkami wyłaniają się prawdziwi bohaterowie tamtych czasów. Z portretami Lecha Wałęsy i Michaiła Gorbaczowa sąsiadują mający zjawić się w przyszłości wraz z wprowadzeniem lekcji religii do szkół biblijni prorocy, eleganckie kobiety, które dorobią się swego szyku na transformacji ekonomicznej lat dziewięćdziesiątych, a także ubrany w suknię księżniczki długowłosego chłopiec, będący fantazmatycznym autoportretem samego artysty.

Powstające w różnych czasach i miejscach dziecięce prace Coetzeego i Radziszewskiego pomimo oczywistych różnic „tematycznych” wiele zdaje się łączyć. To, przede wszystkim, sama ich natura, na którą składa się być może naiwny, ale z pewnością jednocześnie wyostrzony obraz świata, jak również specyficzna i paradoksalna projekcja przyszłości – chociaż nierzadko trafna, wręcz profetyczna, prorokowana i projektowana przez często nieświadome jej treści i w tym sensie niewinne dziecko. Dzięki temu rysunki te są interesującym i uniwersalnym, powszechnie zrozumiałym medium, w którym łączy się i splata bieżąca polityka – globalna i krajowa, specyficzna wizja przyszłości świata i

nieporadna troska o niego, a także fantazmat własnego „ja” oferujący rozmaite, dowolne wizje samorealizacji w przyszłości.

Wystawa „Cudowne lata” Karola Radziszewskiego w Pawilonie Polskim w Wenecji z jednej strony poświęcona jest dziecięcym rysunkom i ich specyfice, z drugiej zaś wykorzystuje ich mediumiczną i medialną specyfikę i poetykę, odpowiadając na przyświecające 58. Międzynarodowej Wystawie Sztuki hasło: „obyś żył w ciekawych czasach”. Artysta dyskursywnie odnosi się do propozycji Ralpa Rugoffa, próbując odpowiedzi na sformułowany hasłowo manifest programowy szukać we własnym archiwum wizualnym oraz w teraźniejszości.

Bez wątpienia przełom ustrojowy i gospodarczy w Polsce, którego Radziszewski będąc dzieckiem, był świadkiem, nazwać można „ciekawymi czasami”. Artysta po równo trzydziestu latach powraca więc do swych dziecięcych prac, których przeskalowanymi i wielokrotnie powiększonymi kopiami zapełnia ściany Pawilonu Polskiego. Rysując bezpośrednio na ścianie, tworzy w ten sposób rodzaj muralu i wizualnego archiwum przeszłości, powracając jednocześnie do początków twórczości plastycznej swojej i sztuki w ogóle. Wnętrze pawilonu przeobrażone zostaje bowiem w rodzaj grotty, na której ścianach wykonane zostały magiczne, pierwotne w pewnym sensie i „prymitywne” rysunki.

Ten autotematyczny i autobiograficzny powrót do przeszłości swojej i świata staje się ramą dla prac dzisiejszych dziewięciolatek i dziewięciolatek, którzy poproszeni przez artystę o narysowanie swoich wizji ciekawych czasów, najbliższej przyszłości i swojego w niej miejsca, stworzyli wizualne świadectwo dnia dzisiejszego i profetyczną wizję jutra.

## SCENARIUSZ WYSTAWY

Realizacja projektu podzielona jest na trzy etapy.

### I.

Pierwszym etapem projektu jest przeprowadzenie przez artystę cyklu warsztatów plastycznych z dziećmi w wieku od ośmiu do dziewięciu lat. Warsztaty przeprowadzone zostaną w tej samej białostockiej szkole podstawowej, do której uczęszczał sam artysta. Podczas warsztatów ich uczestniczki i uczestnicy poproszeni zostaną o wykonanie rysunków na papierze na temat aktualnych, istotnych z ich punktu widzenia, wydarzeń i problemów, z jakimi boryka się świat oraz jego przyszłości, jak również i tego, w jaki sposób wyobrażają sobie swoją w niej rolę. Warsztaty odbędą się w obecności pedagoga i osoby uczącej w szkole plastyki, uczestniczące w nich dzieci do dyspozycji będą miały artykuły plastyczne analogiczne do tych, którymi w dzieciństwie pracował artysta (kredki, flamastry, kolorowe długopisy). Na wystawę w Wenecji wybrane zostaną rysunki powstałe podczas warsztatów. Część powstałych w ten sposób prac zostanie docelowo wyeksponowana na ścianach Pawilonu Polskiego w Wenecji, dla których tło stanowić będą przeskalowane i powiększone, malowane bezpośrednio na ścianach kopie rysunków artysty z dzieciństwa. Pozostałe zostaną zakomponowane i powiększone w ten sposób, aby stworzyć kolaż zbliżony w kształcie do prostokąta i odpowiadający wielkością powierzchni podłogi Pawilonu Polskiego. Na jego podstawie powstanie linoleum, którym wyłożona zostanie podłoga Pawilonu.

### II.

Drugi etap realizacji polegał będzie na przygotowaniu projektu pełnowymiarowego muralu, który pokryje ściany Pawilonu Polskiego, a także projektu wkomponowania w niego oryginalnych prac rysunkowych powstałych w trakcie trwania pierwszego etapu. Etap drugi to także zaprojektowanie i wyprodukowanie linoleum, na które przeniesione zostaną przeskalowane rysunki dzieci powstałe w pierwszym etapie realizacji projektu.

### III.

Efektom finalnego etapu projektu jest montaż wystawy pt. „Cudowne lata” i aranżacja przestrzeni Pawilonu Polskiego. Odmalowane na ścianach, kilkumetrowej wielkości kopie dziecięcych rysunków artysty stworzą wizualną narrację na temat stojących w centrum zainteresowania twórców Biennale „ciekawych czasów”. Te oglądane są tu z perspektywy

dziecka w okresie przełomu 1989/1990, jednocześnie stając się ramą dla rysunków uczestników i uczestniczek warsztatów odbywających się trzydzieści lat później – w 2019 r. Współczesne prace dzieci ukazujące i sondujące przyszłość powieszono zostaną pojedynczo na wszystkich ścianach pawilonu, a każda z nich nakryta zostanie w geście konserwacji i muzealizacji przezroczystym szkłem akrylowym (pleksiglasem). Pozornie przypadkowa kompozycja prac wieszanych na różnych wysokościach i w nierównych odstępach zostanie zaprojektowana przez artystę i dopasowana do autorskiego muralu. Pozorny uniwersalizm użytego tutaj kodu wizualnego, zasadzający się na powszechnie podzielanym przez odbiorców przekonaniu, według którego „każdy kiedyś był dzieckiem” oraz „ja też rysowałem takie rzeczy, kiedy byłem mały”, zostaje wykorzystany do zilustrowania partykularnej, gdyż opowiedanej z konkretnego miejsca i w konkretnym czasie narracji o przełomie i przyszłości.

Obok wykonanego farbami akrylowymi muralu oraz powieszonych na ścianach prac dzieci na papierze, nie mniej istotnym elementem wystawy będzie pokrywające podłogę pawilonu linoleum z przeskalowanymi reprodukcjami prac powstałych podczas pierwszego etapu projektu. Linoleum pełni tutaj funkcję dodatkowej płaszczyzny obrazu, a stanowiąc także ważny element aranżacji wystawy, „zlewa się” formalnie z tektoniką pokrytych murem ścian. Taka oszczędna aranżacja zakłada upodobnienie przestrzeni pawilonu do wnętrza pokrytej rysunkami naskalnymi jaskini, prehistorycznego, pierwotnego i archetypicznego dla malarstwa miejsca mitycznych narodzin i dzieciństwa tego mediumicznego i zarazem magicznego wówczas medium. Te cechy malarstwa rozumianego jako rodzaj wiary, wedle której jest ono wróżebną aktywnością, za pomocą której można przewidywać i zmieniać przyszłość zachowały się do dziś właśnie w rysunkach dzieci.